

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

# KROTOSZYŃSKI

# ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164,

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 16-go lipca 1938 r.

## Komunikat.

Podają do wiadomości zainteresowanym, że Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu za pośrednictwem tut. Wydziału Powiatowego utworzyła u p. Rafała Zwolińskiego w Chwaliszewku stację knura — rasy uszlachetnionej krajowej (kłapocuhej).

Czas obowiązuje trzymania knura

trwa do 15 kwietnia 1940 r.

Cena pokrycia wynosi do 1,50 zł.

Krotoszyn, dnia 13 lipca 1938 r.

Przewodn. Wydziału Powiat.

(—) WILIMOWSKI  
Starosta Powiatowy.

Nr. Rol. 9/20/38.

—o—

## Dział nieurzędowy.

# ROZWIJAJĄ SIĘ POLSKIE SKRZYDŁA.

Czy niebo jest błękitne, słoneczne, czy szarymi chmurami zasnuwane — zawsze o jednej porze, nad tymi samymi wioskami i miastami przelatuje samolot. Nadlatuje zawsze z tej samej strony nieba, dając znać o sobie najpierw ledwie uchwytnym warkotem motoru, który rześnie, rośnie... Wtedy ludzie podnoszą głowy do góry, oczy przesłaniają dłońmi i mówią:

— Ooo, leci... To już i czas na obiad...

— A czasem znów się dziwią:

— Lezi zawsze tak akuratnie tą samą drogą... Jakby jakie sznyty miał przed sobą... A chyba z tak wysoka napisów na drogach nie dojrzy...

Takie „dziwienie się“ zwykle przerywa „ktoś“ z młodszej generacji. Taki „ktoś“ eo to chodzi do szkoły, a nawet niekiedy i sam klei małe kłębki szybowce.

— Et, poco jemu napisy? Przyrzędy ma takie, co kierunek mu wskazują, to i dosyć...

W rozmaite strony leci codziennie nad Polską srebrzyste Lockheedy i potężne Douglasy. Misterną, napowietrzną siecią łączą nasz kraj ze światem całym, snują odległości, zacierają coraz bardziej pojęcie czasu.

Pierwsza połowa lipca przyniosła nam dość pokaźne rozszerzenie zasięgu naszej komunikacji lotniczej. Trzeba tu wymienić uruchomienie komunikacji lotniczej między Warszawą a Kownem, która zostaje włączona do linii Warszawa-Helsinki (trasa lotu biegnie Warszawa-Wilno-Kowno-Ryga-Tallin-Helsinki) oraz otwarcie nowej linii Warszawa-Budapeszt. Tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska została w ten sposób jeszcze zacieśniona, gdyż... nasze stolice dzieli przecież teraz zaledwie 2 i pół godziny drogi!

Znajdujemy się zatem na dobrej drodze rozwoju naszej komunikacji powietrznej. Jeszcze w r. 1929-tym droga, przebyta przez nasze samoloty komunikacyjne, wynosiła 1.422 tys. km, w roku 1936-tym 1.655 tys. km, a w roku ubiegłym już 2.189 tys. km.

To samo zjawisko obserwujemy co do liczby przewiezionych przez nasze samoloty pasażerów. W roku 1929 — 16.428 osób, w roku 1936 już 33.204, w roku ubiegłym zaś 37.497 pasażerów. Liczby te świadczą o stopniowym upowszechnianiu się komunikacji lotniczej oraz o za-

ufaniu, jakie zyskują polskie linie. Przecież jeszcze parę lat temu patrzano się z podziwem na „ryzykanta“, który „latał“. Dopytywano się go z ciekawością o wrażenia, często dla tym większej sensacji odprowadzano go na lotnisko, by bacznie śledzić, czy przy wsiadaniu do samolotu nie trzęsą mu się przypadkiem łydki ze strachu. O ile się nie trzęsły opowiadało potem długo i szeroko w gronie znajomych, z jaką to zimną krwią X czy Y „igra ze śmiercią“.

Dziś patrzy się z niedowierzaniem, a może i z odrobiną lekceważenia na człowieka, który przyznaje się do tego, że nigdy nie latał.

— Jaktó, wytrzymał pan! I nigdy pana nie koreiło, by spróbować, by obejrzeć staruszkę ziemię z wysokości kilkuset metrów? Nie do wiary!

Jest się czego wstydzić. Szczególniej, jeśli się weźmie pod uwagę, że gdyby nie tacy zacofańcy i tchórze — nasze lotnictwo komunikacyjne mogłoby rozwijać się jeszcze szybciej, jeszcze wspanialej. Bo chociaż ostatnie lata przyniosły poważne wyniki, jednak ciągle jeszcze jesteśmy daleko w tyle za innymi państwami świata. Bo cóż znaczą te 2.189 tys. km, przebytych w r. ub. przez nasze samoloty pasażerskie wobec 10.505 tys. km, przebytych w tym samym czasie przez samoloty francuskie, czy 17.455 tys. km., przebytych przez samoloty niemieckie, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie samoloty przebyły drogę, wynoszącą 106.463 tys. km.

Wiele, wiele kilometrów przelatać jeszcze musimy, by mieć tak rozbudowane lotnictwo pasażerskie, jak tego wymaga nasze stanowisko w świecie oraz wiek, w którym żyjemy.

—o—

# MŁODZIEŻ ZDOBYWA NOWE WARTOŚCI.

Z żywym zainteresowaniem wczytujemy się w pojawiające się obecnie często reportaże, barwnie opisujące życie w obozach Przeprosobienia Wojskowego i Hufców Junaekich. Wczytują się w te opisy przede wszystkim ojcowie i matki. W drelichowym mundurku, z plecakiem i ehlebakiem, opuścił dom rodzinny 17-letni chłopak po ukończeniu pierwszej klasy licealnej, lub 18-letni młodzieniec, który do domu w czerwcu przyniósł pa-

tent z ukończeniem szkoły średniej, ma urzędowo stwierdzoną „dojrzałość“. Jak im się tam wiedzie? Co porabiają? Co w ich życie wnosi tych kilka tygodni pobytu w obozie? Po raz pierwszy często zdala od atmosfery domowej, po raz pierwszy w karbach żołnierskiej dyscypliny...

W różnych połaciach kraju rozmieszczone zostały te obozy: i u stóp Karpat i w pobliżu brzegów morskich; nad

Wisłą i nad Niemnem, nad Wartą i nad Dunajcem. W pustą wakacyjną zionącym budynku podmiejskiej lub wiejskiej szkoły powszechniej albo na polanie leśnej czy piaszczystej wydmie tuż obok rzeki pod namiotami.

Tu przez szereg tygodni żyją zdala od rozgwaru miejskiego. Żyją zupełnie innym życiem niż w mieście, w domu rodzicielskim.

I to jest właśnie najistotniejsza zmia-

na, najważniejszy czynnik wychowawczy. Zupełna przemiana warunków życiowych, zasadnicza odrębność środowiska, nagięcie się do kompletnie odmienionego trybu życia, wehlanianie w siebie niespotykanych dotychczas wrażeń.

Zniknęły wszystkie różnice stanów; zapomniał się wszystko, czynią się było „w domu“: synem zamożnego mieszczanina, spijającym w komfortowo urządzonej osobnym pokoju, czy synem biednego wyrobnika z łóżki na peryferiach miasta. Wszyscy sprawdzeni do jednej „stopy życiowej“, wszyscy jednak traktowani, jednakowo żywieni, ubrani, wszyscy do jednakowych wymagań tężyzny fizycznej, dyscypliny, pracy, obowiązkowości wdrożeni.

Czytamy w tych reportażach, opisujących stensunki w obozach P. W. lub Hufców Junackich, jak miła dzień za dniem tej młodzieży. Wczesne wstawanie — prace porządkowe — modlitwa — ćwiczenia wojskowe dla junaków w P. W. lub prace kilkadziesiąt w Hufcach Junackich — kursy instruktorskie lub oświatowe — zabawy i gry — wreszcie zdrowy, krzepiący sen. To wszystko. W atmosferze braterskiej przyjaźni, w idealnych warunkach zdrowotnych przyrody letniej, wśród kwitnących pól i szumiących lasów. Krzepiąca siła zdrowym, prostym a pożywym wiktami żołnierskim.

Sześciu pokolenie, któremu takie „ferie“ zostały umożliwione! Bo przypomnijmy sobie, jak to „illic tempore“ bywało... Chłopcy z t. zw. nizin społecznych jakże spędzali okres wakacyjny? Wyzwoleni z okowów przymusu szkolnego włączyli się watahami po ulicach miast, po przedmieściach i lokalach podmiejskich, nie wiedząc co począć z dłużącym się czasem, zbytkując i „pour passer le temps“ wyczyniając różne figle i psoty, a próżniaczenie w tym wieku podszeptuje bardzo niewłaściwe srobecy „spędzania czasu“. Natomiast chłopcy z t. zw. sfer wyższych, dzieci osób zamożnych nie przemawiali nawet podczas wakacji być „maminsynkami“; wywołano ich do „badów“ czy letnisk, gdzie kopiowali sposób życia starszych, mitrężyli czas i waleśali się z kąta w kąt, z lokalu do lokalu.

Dziś ta młodzież ma okres wakacyjny, względnie wielką część tego okresu, wypełnioną pracą lub zajęciami, nie tylko wzmagającymi tężyznę fizyczną, ale i wnoszącymi duży walor duchowy: zmysł współpracy społecznej, współzycie z przyrodą, poznanie terenu i kraja, a nade wszystko: przysposobienie do szczytnej służby wojskowej i ocenę pracy fizycznej, jako koniecznego uzupełnienia wiedzy teoretycznej, nabywanej w szkołach.

Tu, w obozie P. W., otrzymuje młodzieńcze to warunki, wśród których przydzie mu żyć, gdy Polska weźmie go do swej obrony; i tu, w obozie Junackim, zrozumie wartość pracy, zrozumie i pozna tych swych towarzyszy pracy, którym całe dalsze życie na tej pracy fizycznej uplynie.

Tu on, któremu wyklódowna w szkole prawil o Konstytucji Kwietniowej, każącej miernikiem pracy ocenian obywatela — dostrzeże z bezpośrednich wrażeń ten najważniejszy miernik; i tu młodzieńcze z praktyki obozowej, z ćwiczeń w terenie, z rygoru obozowego, z kategorii rozkazu i posłuchu, regulujących życie w obozie, przeniknie wewnątrznie zrozumieniem dla hasła Wodza Naczelnego: hasła obrony Polski.

Z obozów, w których obecnie żyją ty-

siacie naszych junaków, wraca zastęp młodzieży, których wiedzę uzupełniono najważniejszymi dla Polski walorami: pokazem siły i pracy.

## Jak zapowiadają się tegoroczne zbiory w Wielkopolsce?

Tegoroczne urodzaje zapowiadają się w Wielkopolsce dobrze, znacznie lepiej, aniżeli w roku ubiegłym. Jeżeli nie zaszkoczą nas jakiegoś nieprzewidzianego klęski elementarnej, wówczas spodziewać się możemy dość pomyślnych zbiorów. Bliższa analiza warunków pogodowej wskazuje na bardzo dobry stan ozimin. Pszenice ozime są na ogół lepsze od żyta. Doskonale jest również stan jęczmienia i rzepaku; stan jarzyn jest dość nierówny. Na ogół stan ich wskutek chłódów wiosennych jest gorszy, aniżeli ozimin. Stan grochów i mieszańsk jarzyn z wyjątkiem jarz jest bardzo dobry. Sprzęt pierwiogowego pokłosu lucerny i konieczyzny był bardzo dobry. Sprzęt siana z łak na ogół dobry, jakkolwiek chłody wiosenne zachamowały wzrost traw na łakach i opóźniły pierwszy pokos siana, co wroży również znaczne osłabienie drugiego pokosu siana. Stan okopowych jest bardzo nierówny; zarówno na plantacjach buraków jak i ziemniaków wystąpiły choroby, od których przebiegu w znacznej mierze będzie uzależniony dalszy rozwój okopowych. Na ogół ich rozwój jest opóźniony.

## Terminy dostosowania ogrodzeń do przepisów

rozporządzenia z 16-go marca rok. bież.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 16-go marca 1938 roku przewidywało dostosowanie istniejących ogrodzeń do przepisów rozporządzenia w dniu 2—3, a w pewnych przypadkach 5-ciu lat od dnia jego ogłoszenia. Terminy te są ostateczne i oczywiście obowiązkiem władz wykonujących rozporządzenie jest spowodowanie wykonania potrzebnych prac w przypadkach indywidualnych, w ramach tych terminów, w zależności od okoliczności danej sprawy. Należy tu bowiem zaznaczyć, że rozporządzenie weszło w życie w dniu ogłoszenia, tj. dnia 31-go marca r. b. z. zn. od tej daty powstał obowiązek doprowadzenia istniejących ogrodzeń do wymogów rozporządzenia.

Ponieważ jednak na tle tego obowiązku powstało szereg nieporozumień, zainteresowani bowiem uważali, że na razie nie mają wogóle obowiązku wykonania przepisów rozporządzenia, minister spraw wewnętrznych rozporządzenia z dn. 30-go marca czerwiec r. b. uzupełnił przepisy rozporządzenia z dnia 16-go marca r. b. wyjaśnieniem, że władze administracji ogólnej w granicach okresów, ustalonych rozporządzeniem, określa terminy dostosowania istniejących ogrodzeń, biorąc pod uwagę warunki lokalne w każdej sprawie, a przede wszystkim stan danego ogrodzenia i warunki majątkowe zainteresowanych.

W ten sposób terminy dostosowania ogrodzeń decydowane są każdorazowo przez właściwe władze z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy.

## Dozbrojmy Polskę na Morzu!

## Kredyty inwestycyjne dla rzemiosła.

Jak się dowiadujemy, Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomić ma w najbliższych dniach kwotę 3 milionów złotych na kredyty inwestycyjne dla rzemiosła. Kredyty przeznaczone będą w szczególności na zakup nowych maszyn rzemieślniczych, oraz na renowację warsztatów jak również lokali, w których się mieszczą warsztaty rzemieślnicze. Należy nadmienić, że kredyty inwestycyjne nie mają nie wspólnego z uruchomionymi już kredytami obrotowymi dla rzemiosła. Kredyty inwestycyjne będą udzielane na okres do 4 lat. Oprocentowanie wynosi 6 procent w stosunku rocznym. Rozprowadzeniem kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła zajma się Komunalne Kasy Oszczędności i Spółdzielnie Kredytowe.

## Dzieci Polskie wracają z kolonii do Niemiec.

Z końcem czerwek przyjechało z Niemiec na kolonie letnie do Polski około 1.700 dzieci polskich. Niestety, zbyt ich w Polsce trwa zaledwie miesiąc, to też w niedługim czasie będą musieli opuścić kolonie letnie i wrócić do Niemiec. Dzieci z Śląska Opolskiego, Pogranicza Babimojskiego i Złotowskiego, Kaszub, Szczecina, Berlina, Hamburga, Hanoweru i okolic opuszczają Polskę w dniu 26 bm. Dzieci z Prus Wschodnich, czyli z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, przekroczą granicę w dniu 30 lipca, a dzieci z Meklemburgii, Saksoni i Turynгии wyjadą z Polski w dniu 2 sierpnia.

Jak wiadomo, w Niemczech wakacje trwają tylko miesiąc i to na różnych terenach w różnych terminach. Stąd dzieci polskie z Westfalii i Nadrenii korzystają z wakacji w terminie późniejszym i przyjadą w liczbie około 1.800 dzieci do Polski w dniach 26 i 27 lipca. Pobyt ich trwać będzie również jeden miesiąc.

## Kobiety na start!

W dniach od 1 — 6 lipca odbył się w Krotoszynie kurs wychowania fizycznego dla przedstawicielek wszystkich organizacji żeńskich z terenu powiatu, a w szczególności K.S.M.Z. i Szkoła.

Kurs zorganizowała Powiatowa Sekcja W.F. Kobiet, która istnieje już od roku przy Powiatowym Komitecie W.F. i P.W. Celem Sekcji jest podniesienie poziomu wychowania fizycznego kobiet w całym powiecie zarówno w miastach jak i w wsiach.

Nad celokształtem pracy w poszczególnych powiatach czuwa Wojewódzka Sekcja W.F. Kobiet, na czele której stoi jako przewodnicząca p. gen. Knoll - Kownaska.

P. gen. Kownaska na wniosek Powiatowy Komitetu W.F. i P.W. zamianowała przewodniczącą Sekcji W. F. Kobiet na powiat krotoszyński p. mgr. Helenę Daresiewiczową. Do pomocy przydzielono instruktorkę W.F. p. Adamczakównę.

Wstępny krokiem do zrealizowania zamierzeń Sekcji było zorganizowanie wyżej wymienionego kursu. Na program kursu złożyły się: gry ruchowe i drużynowe, lekko-atletyka, tańce narodo-

we oraz pływanie. Uczestniczek było 18. W dniu 6 bm.

odbyło się uroczyste zakończenie kursu, które raczył zaszczycić swą obecnością p. Starosta pow. Seweryn Wilimowski, obecny był również komendant powiatowy W.F. i P.W. p. por. Płonka. Po przemówieniu p. mgr. Deresiewiczowej dokonał rozdania świadectw p. Starosta, zwracając się do uczestników z apelem, aby rzetelnie zabrały się do pracy w terenie i szerzyły ideę Wychowania Fizycznego w poszczególnych organizacjach.

## Z kraju.

### Zmiana terminu ogólnopolskiego zlotu K. Z. M. M.

Po porozumieniu się z ministerstwem komunikacji Katolicki Związek Młodzieży Męskiej przesunął termin ogólnopolskiego zlotu K.Z.M.M. w Częstochowie o tydzień. Zlot odbędzie się w dniach 24 i 25 września. Ministerstwo komunikacji na ten czas dostarczy potrzebnej ilości taboru kolejowego do przewiezienia licznych dziesiątek tysięcy druhow KZMM wybierających się do Częstochowy, w ową uroczystość organizacyjną, która równocześnie będzie świętem całej polskiej młodzieży katolickiej.

### Gen. Haller na wybrzeżu polskim.

Do Władysławowa przybył na wypoczynek gen. J. Haller wraz z małżonką i synem. Ostatnio gen. Haller zwiedził Wejherowo i okolice.

### O monografii walk niepodległościowych w pow. szubińskim.

Komitet historyczno-muzealny pow. szubińskiego obradował w Keyni nad sprawą opracowania wyczerpującej i źródłowej monografii, dotyczącej walk ideowych i orężnych o polskość ziemi

### KACIK DLA PALACZY.

## KAŻDY PALACZ PAPIEROSÓW POWINIEN WIEDZIEĆ:



że dobra gilza (związka) filtruje dym tyton. i wchłania nikotynę



że dobra bibułka podwyższa aromat i smak tytoniu



że te zadania spełniają gilzy i bibułki

## „MOKKA-ALTESSE“

szubińskiej. W wyniku obrad postanowiono zwrócić się z apelem do wszystkich bojowników o sprawę polską w powiecie, o nadesłanie swych wspomnień dokumentów i t. d. z okresu zaboberego i walk wyzwoleniczych, które złożą się na treść monografii.

### Żniwa na wybrzeżu polskim zapowiadają się korzystnie.

W głębi Kaszub rozpoczęły się już żniwa, które na ogół zapowiadają się bardzo dobrze. Rolnicy kaszubscy spodziewają się tym razem dobrego i owocnego.

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się w Gdyni Międzynarodowe zawody konne, które trwać będą do 24 bm. Do zawodów zgłosił swój udział m. in. dobrze znany na torze łazienkowskim zdobywca wielu nagród p. Tohmme ze swymi 5-ma znakomitymi końmi. Prócz tego z Niemiec przybywa p. Camineti z siostrą i inni, a również oficjalna ekipa wojskowa

z Prus Wschodnich z 12-ma końmi. Zapewniony jest również udział jeźdźców z W. M. Gdańska. Ogółem w zawodach weźmie udział 150 koni w tem 40 zagranicznych.

## Złóż datek na L.O.P.P.

### Kredyty zaliczkowe pod zastaw zboża.

W celu przyjęcia z pomocą rolnictwu, komitet ekonomiczny ministrów uchwalił kredyty rejestrowe (40 milj. zł) i kredyty zaliczkowe pod zastaw zboża (15 milj. zł). Kredyty rejestrowe przewidziane są dla większych własności ziemskich i mogą być udzielone od 2.000 wzwyż.

Kredyty zaliczkowe przeznaczone są dla drobnych gospodarstw i udzielane być mogą do maksymalnej wysokości

### ADAM NASIELSKI

## „SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA“.

POWIEŚĆ 26

— Co mam nadać, jeżeli uda się...  
— S. O. S. Dsaffna. To wystarczy.  
Irlandczyk schował swój pistolet do kieszeni, odstawił karabin i umocował słuchawkę na uszach. Po minucie dał się słyszeć charakterystyczny szum...  
— Stacja odbiorcza działa.  
— Spróbuj nadawczą...  
— Zaraz. Tu...

Suchy trzask w głośniku. Jednocześnie prawie Monty nacisnął języczek spustowy i strzelił w ciemność. Tom zerwał się z przestrawem. Aparat zgasił prawie w tej samej sekundzie.

— Dlaczego pan wypalił?  
— Ujrzałem światełko przez otwór okienny.

— Widzi...  
Nie mógł dokończyć. Tuż koło nich, jakby z pod ziemi dał się słyszeć głos, który obaj Anglicy poznali:

Mister Leroy. Nie ma celu bronić się. Mam tu sześciu ludzi.

Tahashi! To był on... Monty spojrział w otwarte, nieustraszone oczy Toma i rzekł spokojnie:

— Kaput, przyjacielu. Wpadliśmy. Oni byli mądrzejsi. Spodziewali się nas, wpuścili i teraz... Lecz nie dam wziąć się żywcem.

— Ani ja, poruczniku. Mamy sto naboi.

— Dwieście.  
Ale cóż to znaczyło. Jeszcze godzinę, dwie, sześć. I potem...

— Aparat zgasił.  
— To ich sprawka, poruczniku. To była dokładnie obliczona zasadzka... Uskoczył w bok. Kula gwizdnęła tuż koło jego kolana.

— Cofnij się, Tom. Będziemy czekać. Sto dziewięćdziesiąt osiem kul dla nich — dwie dla nas. Nie ma celu poddawać się. Lepiej czekać na cud...

Sam nie wierzył we własne słowa. To był koniec... „Przyczółek mostowy“... Ale przecież w życiu każdego człowieka musi nastąpić taka chwila. Szkoda wprowadzić, że tak w młodym wieku. Przyjechał na Ceylon, aby wybić się i...

Twardo zaciął szczęki i odsunął rygiel Winchestera. Kula wskoczyła do lufy.

— Poddajcie się — zabrzmiał ochrypły głos Tahashi'ego.

Monty nie uważał za stosowne odezwać się. Po co? Wysunął lufę przez szparę, wziął na cel miejsce, z którego rozległ się głos i nacisnął cyngiel.

Odpowiedzią na to było echo i marta, niesamowita cisza.

### ROZDZIAŁ IX.

#### Sa.

Baron Yato Tahashi, as<sup>o</sup> japońskiego wywiadu, zwany też „Lawrence, m z O-saka“ był człowiekiem spokojnym i zrównoważonym. Wiedział doskonale, że obaj Anglicy nie mają możliwości ucieczki. Nie miał zamiaru zaatakować

ich — gdyż spodziewał się, że są uzbrojeni, a powtórnie domyślał się, iż Monty Leroy, rzekomy magazynier — powinien mieć raport przy sobie.

Raport pułkownika Mortona był potrzebny Tahashi'emu dla oceny sytuacji. Wprawdzie Issuf już nie żył, poniosł zasłużoną karę za współdziałanie z białymi — lecz japoński drugi oddział chciał wiedzieć jak dalece Intelligence Service jest poinformowana. Ostatecznie, rozmawiał rozsądnie — wyspa Ceylon nie jest zamkniętą klatką, a kilku nastu Anglików doprowadzonych do rozpaczy — może sprawić niespodziankę. Wywiad zaś funkcjonuje poto, aby wiedzieć o niespodziankach.

Dmuchał w swą nieodstępną piszczałkę i natychmiast zjawił się jeden z jego podwładnych.

— Nie strzelać — zabrzmiał rozkaz. Weźmiemy ich żywcem. Biali ludzie mają nerwy. Ci dwaj nie wytrzymają długo. Cofniemy się nieco i zaczekamy aż wyjdą. Wtedy rzucicie się na nich.

— Rzekłeś, czcigodny.

— Odejdź. Powiedz Nahurze, aby był przygotowany do wyruszenia. Tam, w biurach, może nie spodziewają się niczego.

Niby węże, bez najmniejszego hałasu, sześć małych, krępych postaci wycofało się na wyznaczone miejsca. Przywarli do ziemi ściskając w rękach ciężkie karabiny. Sam Tahashi zajął pozycję za nimi, z boku. Nie dlatego, aby się obawiał. Miał jednak rozkaz oszczędzać swe życie do ważniejszych zadań niż śmierć od zbłąkanej kuli

2.000 zł na jedno gospodarstwo.

Kredyty zaliczkowe pod zastaw zboża rozprowadzać będzie Centralna Kasa Spółek Rolniczych za pośrednictwem terenowych spółdzielni kredytowych. Ostateczny termin zwrotu kredytu nie może przekroczyć dnia 31 maja 1939 r. Wysokość oprocentowania wraz ze wszystkimi kosztami, a za wyjątkiem kosztów blankietów wekslowych dla rolnika-kredytobiorcy 4 proc. w stosunku rocznym.

Wysokość zaliczki udzielonej rolnikowi wynosi do 60 proc. wartości ziół, jeśli kredyt jest udzielany na zboże w snopie, a 70 proc. — na zboże w ziarnie. Siemie lniane może być zaliczkowane do wysokości 20 złotych na 100 kg, a gryka oraz strączkowe do wysokości 50 proc. ceny rynkowej.

Na zabezpieczenie kredytu rolnicy składają będą weksle, opiewające na terminy płatności poszczególnych rat kredytu. Terminy płatności dla wczesniej udzielanych kredytów (np. lipiec, sierpień, wrzesień) mogą zapadać już od grudnia, a dla później udzielanych kredytów nie wczesniej, jak w dwa miesiące od daty udzielenia pożyczki.

Spółdzielnie kredytowe z otrzymanych od rolnika 4 proc. zatrzymują dla siebie tytułem marży zarobkowej 2 i 1/4, Centralnej Kasie Spółek Rolniczych płacić będą tytułem oprocentowania 1 i 3/4 w stosunku rocznym.

## Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 15. VII. 1938 r. za 100 kg.

Zyto	21,75	22,
Pszenica	25,75	26,25
Jęczmień	15,50	16,—
Owies	18,75	19,25
Mąka żytnia gat. I 0-50%	33,—	34,—
Mąka żytnia gat. I 0-65%	31,50	32,50
M. pszen. g. I 0-50%	42,25	43,25
M. pszen. g. IA 0-65%	39,25	40,25
Otręby żytnie	11,75	12,75
Otręby pszenne	12,50	13,—
Gorczyca	36,—	38,—
Groch Wiktorja	24,—	26,—
Groch Folgers	24,50	26,—

### Giełda bydła.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Wóły	70—72
Buehaje	68—70
Krowy	70—74
Jałowice	60—68
Cielęta	82—90
Świnie	94—98
Maciory	76—88
Owce	64—68

### Giełda pieniężna.

z dnia 14. VII. 1938 r.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach małych.

Notowane:

Amsterdam	292,40
Bruksela	90,05
Kopenhaga	116,95
Londyn	26,18
Nowy Jork	5,30,75
Nowy Jork-kabel	5,30,88
Paryż	14,71
Praga	18,43
Sztokholm	135,25
Zurych	121,50

Bank Polski płacił za:

dolary amerykańskie	5,27,50
dolary kanadyjskie	5,24,50

florency holenderskie	291,40
franki francuskie	14,51
franki szwajcarskie	121,—
belgi belgijskie	89,85
funty angielskie	26,90
funty palestyńskie	25,95
guldeny gdańskie	99,75
korony czeskie	12,—
korony duńskie	116,40
korony norweskie	130,95
korony szwedzkie	134,60
liry włoskie	22,—
marki fińskie	11,30
marki niemieckie	74,—
marki niemieckie srebrne	99,—

## Kronika miejscowa.

### Odnawiamy ratusz.

W czwartek, dn. 14 bm. odbyło się na magistracie zebranie wszystkich właścicieli sklepów mieszczących w ratuszu w sprawie jednolitego odnowienia fasady. Wyloniono komisję, która ma zwrócić się do jednego z poznańskich architektów o zaprojektowanie stylowych ozdób na frontach sklepów, oraz na podstawie ofert powierzyć prace malarskie jednemu przedsiębiorcy tak by całość była utrzymana w jednolitym tonie i stylowo zharmonizowana. Czas już najwyższy zrobić z tym porządek, bo rzeczywiście nasz piękny ratusz traci bardzo przez te odrapane mury i prawdziwą kakofonię kolorów. K.

### Wiadomości kościelne.

VI. niedziela po Świętach 17. VII. 38 r.

Po sumie zebr. Zw. Inwalidów Cyw. Po niesporach zebr. róż. młodzieńców. Przyjmowanie szkaplerza po Mszy sw. o godz. 8 mej. Dziś odpust M.B. Szkaplerznej w Kobernie i Salmierzycach. Zebr. Koła Abstyn. po niesporach na salce.

Czwartek 21 VII 38. Od 7 — 8 Wystawienie i adoracja Najśw. Sakram.

Sobota 23 VII 38. Słuchanie spowiedzi św. od 5,30 popoł.

Niedziela 24 VII 38. Po sumie zebr. róż. ojców. Po niesporach zebr. róż. matek i matek chrześcijan. w Domu Katol. Odpust św. Marii Magdaleny odprawiać się odtąd będzie w niedzielę, a więc w tym roku w niedzielę 24 bm. i to suma o godz. 10-tej. Procesja wyruszy z kościoła farnego o godz. 9,30. Suma w kościele farnym o godz. 10,15 wypada. Pozatem porządek nabożeństw bez zmian.

### Dancing.

W sobotę, dn. 16 bm. odbędzie się drugi wakacyjny dancing Koła Abiturjentów na sali Hotelu pod Białym Orłem. K.

### Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Urodzenia zgł. do dnia 15. VII. 38.

Krystyna Ciszak,  
Anna Sójka,  
Stefan Wincenty Duda,  
Anna Maria Wawrzyniak.

Zgony:

Monika Ulok, lat 73.  
Józef Miedziński, lat 80.  
Bronisław Karasiak, lat 4,  
Stanisław Dworniczak, lat 16.

## Z ekranu.

Kino „PROMIEN“ wyświetla film p. t. „WIENIEN SZALEJE“, opracowany według popularnej operetki wiedeńskiej p. t. „Die Poppenfee“. Perla się tony czarującej muzyki, tańczy groteskowy balet strojnych pięknych lalek, leje się wino, tryskają strumienie konfetti, cały Wiedeń bawi się bucznie i beztrosko w ostatnią noc XIX wieku. Główne role odgrywają znane artystki ekranu: Magda Schneider, Lizzy Helzschuh, Adela Sandroek, Paul Hörbiger i Wolf Albach-Retty.

Film ma bogatą wystawę, żywiołowe tempo akcji i pogodny nastrój pełen humoru i radości życia. Melodyjna porcja, wieczna młoda muzyka Fr. Luppe tworzy wdzięczną oprawę tego miłego filmu. Film wyświetlany będzie do wtorku dnia 19 VII włącznie.

## Z sali sądowej.

— Wódka jest tylko dla tych, co umia pić — stwierdził pan Sędzia na środowej rozprawie i wymierzył Krügerowi ze Zduń 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata za to, że upiwszy się w Krotoszynie znieważył słownie łagodzących jego temperament, policjantów i awanturował się jeszcze w eeli.

— Ty bebecchu — i cała seria innych wyzwisk posypały się z ust bezrobotnego Szymczaka Walentego z Kobylina na głowę Bogu ducha winnego pana nauczyciela, który rzekomo miał maltretować syna Szymczaka. Tymczasem rozprawa wykazała, że zarzuty stawiane panu kierownikowi są bezpodstawne, że synalek się lumpił i że sam Szymczak jest znanym awanturnikiem. Sąd skazał go za zniewagę nauczyciela na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 5 lat.

— To było tak, proszę pana Wysokiego Sądu Jo tam nie wiem, czy to są nocne stoliki, czy nie — opowiadał świadek. Waleczak w sprawie małżonków Solarczyków ze Smoszewa oskarżonych o oszustwo na szkodę Ubezpieczalni przez podanie większej ilości przedmiotów spalonych wzgl. zniszczonych w czasie pożaru, a nie będących faktycznie w ich posiadaniu. Niestety na rozprawie w świetle zeznań świadków cały akt oskarżenia zbudowany niemiernie i z dużą dozą fantazji przez wywiadowcę M. runął i Sąd Solarczyków uniewinnił. Bronił p. mec. Bandych.

— Nie kradli tylko sobie zrabali jako model — ul z pasieki po rozerwaniu plota małoletni Sierpowski i Wojtkowiak. Ponieważ obaj przyznali się do zabrania ula, Sąd wymierzył każdemu po miesiącu aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

— Chcieli sobie podechmielić, ale tańszym kosztem dwaj gentlemani ze Zduń, Reichelt i Panter i dlatego zabrawszy dwie szklanki od kawy wyszli od Heila gdzie wódka droga, na Rynek, by tu sobie lyknać sznapsu. Cóż, kiedy szklanki się stłukły a birbanei znaleźli się na ławie oskarżonych przy czym sąd wymierzył każdemu 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata. (K)

## Z kursu pszczelarskiego.

Staraniem Zarządu Wlkp. Zw. Pszczel. Oddział Krotoszyn w dniach 10 i 11 lipca br. odbył się kurs pszczelarski. Wykładowcą kursu był Prezes WZP. p. Widera, który teoretycznie i praktycznie gruntownie zapoznał naszych członków z pracami w pasiece. Rozpoczęcie kursu poprzedziło wspólne nabożeństwo, w godzinach popołudniowych demonstracje we

wzorowych pasiekach tj. p. prof. Hoji i na zakończenie kursu w drugim dniu w pasiece p. dyr. Chmieleckiego odbyła się praktyczna hodowla matek.

## Sprawozdanie „Caritasu“

za kwiecień — maj i czerwiec b. r.

Wydano towary kolonialne 527,57 zł, rzeźniczek 197,03 zł, pieczywo 103,19 zł, mleko (litrow 550) 98,29 zł, odzież 86,75 zł, wsparcie gotówka 34,00 zł, opał 1,90 zł, razem 1,048,73 zł. Prosimy więc Szanownych Obywateli, o wspieranie „Caritasu“, bądź przez odzież i inne datki, bo para letnia i słońce, nie wystarcza, tym biednym, którzy pracować już nie mogą. „Caritas“.

## Kronika policyjna.

— W dniu 13 bm. o godz. 22 wiecz. popełniła samobójstwo napiwszy się lizolu, niejaką Strauch Apolonia w pobliżu parku miejskiego. Powodem desperackiego czynu zawód miłosny. Denatka leży w szpitalu, życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

— Strajk okupacyjny wybuchł w dniu 13 bm. w fabryce walek wł. Florczyka Ramana w Dobrzycy na tle niskich płac. Teren fabryki okupuje 42 pracowników, którzy wysuwają żądania podwyżki płac o 50%. Interwencji będzie inspektor pracy z Ostrowa.

— W zagrodzie Zellnera Hermanna w Trzebieciu wybuchł w nocy 12 bm. pożar, który strawił całą stodołę i mieszczące się w niej narzędzia rolnicze straty obliczono na 9130 zł.

— Dokonano zachwałej kradzieży na szkodę szofera Twardowskiego z Kobylina któremu przez otwarte okno z mieszkania skradziono 1 tekę, 2 pary bucików i inne przedmioty. Stróż zauważył 2 osobników, nie zdołał ich jednak ująć. Policja jest w posiadaniu dokładnych rysopisów podejrzanych. K.

## Koźmin

— POKAZ KONI REMONTOWYCH I HODOWLANYCH odbywa się w dniach 15 i 16 bm. w Koźminie na targowicy Miejskiej. W pokazie biorą udział liczni hodowcy z powiatu krotoszyńskiego i okolicznych. Ogółem zapowiadziany spód około tysiąca koni. (K)

— WISNIE DOJRZEWAJA W HOLLANDII. W sobotę dnia 16 bm. o godz. 16,45 Stanisław Broniewski wygłosi felieton p.t. „Wisnie dojrzewają w Holandii“. Prelegent, który widział ten ciekawy kraj nie tylko od strony firmowych osobliwości, ustawianych w Bederkerze, dokonał obserwacji zdala od między narodowych szlaków turystycznych.

We wrażeniach, którymi podzielił się z radiosłuchaszami, rysuje się prawdziwe oblicze tego kraju i jego mieszkańców. L.

— ZE SALI SADOWEJ. W ubiegłą środę, dnia 13 bm. sąd grodzki w Koźminie rozpatrywał kilka spraw karnych pomiędzy innymi skazał: Sychałę J. z Borku za kradzież zboża na 1 tydzień aresztu z warunkowym zawieszeniem na przeciąg lat 3. St. Nowalec z Borku za kradzież zboża na 1 tydzień bezwzględniego aresztu. Jadwige Włodarczyk z Koźmina za kradzież na 1 mies. aresztu z warunkowym zawieszeniem na lat 3. Rybkę Jana z Rozdrażewa za kradzież na 2 tygodnie aresztu z warunkowym zawieszeniem na przeciąg lat 3. Rozprawom przewodniczył p. s. Kubiński oskarżał przodownik P.P. p. Nowicki. (L)

— STRZELANIE. Jutro w niedzielę Ochotnicza Straż Pożarna w Koźminie urządza w Strzelnicy przy szosie krotoszyńskiej strzelaniem o odznakę strzelecką Początek strzelania o godz. 2 p.p. L.

— OSOBISTE. Naczelnik Sądu Grodzkiego w Koźminie p. s. Brunon Sliwiński rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. (L)

— Jak również Dyr. Zakładu Poprawczego w Koźminie p. mgr. Jędrzejewski rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. (L)

— ZEBRANIE. We wtorek dnia 19 bm. o godz. 8,15 w ognisku K. S. M. m. odbędzie się uroczyste zebranie. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczne przybycie. L.

— ODPUST. W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się odpust Matki Boskiej Szkaplerznej w Mokronosie.

— Jak również w niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się w parafii w Wałkowie odpust Matki Boskiej Szkaplerznej. L.

— REMONT ORGANÓW W PARAFII W WAŁKOWIE. Jak się dowiadujemy, w kościele parafial. w Wałkowie pow. Krotoszyński za staraniem miejscowego proboszcza ks. Tylewicza podjęto prace nad rezbudową i remontem organów z dość poważnym nakładem kosztów.

Jest to pierwsze dzieło ks. Prob. Tylewicza które niewątpliwie wniesie dużo piękna i podniosłego nastroju do nabożeństw kościelnych.

Prace przy rezbudowie organów powierzono p. Ludwikowi Saganowskiemu wistrzowi budowy organów z Poznania ul. Grudzieńca 23.

— PROCES LEONA WYDUBY. W piątek dnia 22 bm. przed sądem okręgowym z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Koźminie będzie odpowiadał znany na gruncie koźmińskim oraz w powiecie krotoszyńskim kupiec i radny miasta Koźmina Leon Wydub o przekroczenie

skarbowe. Na rozprawę powołano około stu świadków. L.

— OPERA „HALKA“ ST. MONIUSZKI. Jak się dowiadujemy zjeżdża do naszego miasta znakomity zespół Opery i Operetki z Poznania pod dyr. Zygmunta Wejciechowskiego i wystawi w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 20,30 wiecz. w sali Hotelu Du Nord nieśmiertelną arcydzieło muzyczne w 4-ech aktach St. Moniuszki „Halka“. W roli tyt. zaprezentuje się doskonała śpiewaczka Danuta Leska, w partii Jontka wystąpi znany i ceniony pierwszy tenor opery warszawskiej lwowskiej i scen zagranicznych Sąd Sulikowski. W dalszy rolach Hanka Dobrzańska (Zofia), St. Winiecki, (Janusz), Karol Koszela (stolnik), Stanisław Dawiecki, (Dziemba), Balet z Haliną Lubież i Romanem Cichoekim na czele odtańczy poloneza dziarskiego, mazura i tańce góralskie. Poza tym w przedstawieniu bierze udział chóór i orkiestra symfoniczna pod osobistym kierownictwem dyr. Z. Wejciechowskiego, który daje rekojmię, że przedstawienie to stać będzie na wysokim poziomie. Piękne dekoracje i kostiumy według projektu art. malarza F. Forstynowicza. Celem uniknięcia natłoku przy kasie oraz umożliwienia punktualnego rozpoczęcia przedstawienia zaleca się przedwześnie nabywać bilety w składzie cygar p. Padlewski Rynek.

— ODNAWIANIE DOMÓW. W ostatnim czasie przystąpiono do gruntownego odnawiania budynków zniszczonych czy też nie malowanych. Spodziewać się można że w najbliższym czasie wszystkie budynki będą odnowione i miasto Koźmin zrówna się z większymi miastami naszej dzielnicy.

— ARESZTOWANIE. Na skutek przeprowadzonej rewizji i stwierdzenia nadużyć w Głównej Kasie Miejskiej w Koźminie zostali zawieszni w czynnościach służbowych radmistrz N. Bomski i kasjer Otworowski. W związku z tym odbyły się przesłuchania w Sądzie Grodzkim w Koźminie przez prokuratora p. Damma z Ostrowa, radmistrza Bomskiego, kasjera Otworowskiego i asystenta Zarz. Miejsk. Baszyskiego. Po przesłuchaniu aresztowano ich i odstawiono do więzienia śledczego w Krotoszynie.

## Zarząd Gminny w Koźminie

na dobrowolnej licytacji  
we wtorek, dnia 19-go lipca rb. o godz. 15-ej  
w Mokronosie przy szosie do Kromolice  
sprzeda kilkadziesiąt mórg żyta na  
pniu najwięcej dającym za gotówkę

Wójt Gminy: Kuliński.

## Browar Polski

BROWAR BOJANOWO, został przejęty w ręce polskie i poleca swoje znakomite PIWA jak:

**Polski specjal, Piwo jasne i słodowe,**  
które dostarcza hurtownia piw

**WŁADYSŁAW PRYWER**

Rynek 14

KROTOSZYN.

Bynek 14

Własna wytwórnia soków i wód mineralnych.

Polecam Piwo Ks. Tyskie — Odleżale piwo Grodzkie

Halo!

Halo!

Restauracja

**LEŚNICZÓWKA**

w Krotoszynie ul. Leśna

Jedynie miejsce wycieczkowe,  
Restauracja dobrze zaopatrzo-  
na w ciepłe i zimne potrawy.  
Dobrze pielęgnowane wina  
— wódki i likiery. —

Co niedzielę koncert.

Tańce na murawie.

Tam przyjemnie i wesoło, zabawi się nasze koło.

Do Leśniczówki zaprasza wszystkich

**M. Gąsiorowski**  
gospodarz

# TOWARY KRÓTKIE

Wszelkie przybory do krawiecczyny

**NICI** maszynowe „GRZEBIEN“ metr. 200 metr. 1000

**NICI** D. M. C. do ręcznych robótek, największy wybór

**NICI** kolorowe maszynowe, wielki asortyment kolorów.

Jedwab maszynowy i dziurkowy sortowane kolory.

**ROBÓTKI**

**NAJWIĘSZY WYBÓR MODNYCH DAMSKICH GUZIKÓW PO CENACH NAJNIŻSZYCH**

**P A S K I** **GUZIKI** damskie do sukien, płaszczy i kostiumów

**PARASOLE** **GUZIKI** męskie wszelkiego rodzaju jak: rogowe, skórzane i perłowe

**PONCZOCHY** **GUZIKI** patentowe do spodni. Guziki do koszul i kołnierzyków.

Najnowsze klamry do palt i sukien, wielki asortyment kolorów.

**AKSAMITKI** Igiy - Szpilki - Zatrzaski - Miary - Potniki - Kreda - Taśmy.

Koronki - Hafty - Welony - Woalki - Gazy - Tiule - Wstążki.

Guma bawełniana i jedwabna — sznurowadła — sznury. Włóczka „Trójkąt w kole“ największy asortyment kolorów. Welna do robót ręcznych w wszystkich kolorach i jakościach.

**BEKAWICZKI** Bawełna - Twysty - Lasety - Frenzle - Korale - Perelki,  
**WSZELKIE PRZYBORY DO KAPELUSZY DAMSKICH.**

**T O R E B K I**

Podszewki korzystnie do ubrań, płaszczy i kostiumów. Podszewki do garniturów i płaszczy.

Kłot — Bek — Atlas — Serge — Alpaka — Satyra — Włósianki.

**BAZAR W. TYKOCINSKI KROTOSZYN**  
Rynek 27 Tel. 36

**Augustyn Pflantz**

**Krotoszyn**

Telefon 125 Rynek 31

**Towary kolonialne  
i delikatesy**

**Wina - Wódki - Likierzy.**  
hurt — — detal

**Potrzebna kucharka**

od zaraz

Majątek Siejów — poczta Zduny.

**Dnia 19. VII 38 o godz. 9-tej**

w stajni przy ul. Rawickiej

odbędzie się

**LICYTACJA**

dwóch zębów 3 miesięcznych.

**Miejskie Gimnazjum Koedukac.  
Kozmin**

ma jeszcze miejsca wolne w kl. I. i II.  
Egzamin wstępny do kl. I. odbędzie się  
1 i 2 września. Młodzież, która ma za-  
świadczenie o złożonym egzaminie, może  
być przyjęta bez egzaminu.

**Lodówkę**

mało używaną sprzedam korzystnie  
Zgłoszeniu do Redakcji Krot. Ośr. Pow.

Od przeszło **56 lat** poleca i wskazuje jeden drugiemu jako najkorzystniejsze źródło za-  
kupu dla Przemysłu, Handlu i Rolnictwa

**DROGERIE**  **ŁABĘDZIEM**

**P O D**

Rynek 13.

**Ludwik Wasowicz - Krotoszyn**

Tel. 129

**TUTAJ KUPISZ NAJTANIEJ:**

**Karbolineum do płotów i farbę urobioną do płotów.**

Mydła — Proszki — Sode — Mydła toaletowe — Wody kolońskie — Perfumy — Grzebienie — Szczotki —  
Kremy i pudry — Pasty i proszki do zębów — Opakunki do maszyn — Oliwa do centryfug — Oliwa do  
maszyn — Smary na osie i t. d. — Oliwa prowanska do sałatek.

Aparaty i przybory fotograficzne.

Farby - Pokosty - Lakiery - Pendzle - Szablony.

**Wielki wybór tapet - najnowszych deseni.**

**Przybory pszczelarzkie.**